



Henryk Wejman

Uniwersytet Szczeciński, Szczecin | Instytut Nauk Teologicznych  
ORCID: 0000-0002-9598-8722, e-mail: hwejman@poczta.onet.pl

## SEMINARIUM DUCHOWNE – MIEJSCE I CEL FORMACJI KLERYKÓW DO POSŁUGI KAPŁAŃSKIEJ W DIECEZJI. STUDIUM ANALITYCZNE TREŚCI PRZEMÓWIENIA JANA PAWŁA II WYGŁOSZONEGO PODCZAS POŚWIĘCENIA WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W KOSZALINIE W 1991 ROKU

### Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu zaprezentowanie natury i wartości seminarium duchownego w procesie formacji kleryków do kapłaństwa. Bazę źródłową dla tak określonego celu badawczego stanowiło przemówienie Jana Pawła II, jakie wygłosił podczas poświęcenia budynku seminarium w Koszalinie oraz opublikowana rok później po tym wydarzeniu, tj. w 1992 roku, jego adhortacja *Pastores dabo vobis*.

Osiągnięcie celu badawczego realizowano w trzech etapach. Pierwszy z nich dotyczył odsłonięcia struktury seminarium duchownego jako instytucji. Jego istotę Jan Paweł II zawarł w pojęciu *dom*. W przemówieniu wygłoszonym w Koszalinie jednoznacznie określił, jaki miały być *dom*: studiów, pracy nad sobą, modlitwy i wzrastania w braterskiej wspólnoty. W tym określeniu zawarł naturę seminarium duchownego.

W drugim etapie analityczne badania były skierowane na zaprezentowanie celów formacji kleryków do posługi kapłańskiej. W owym przemówieniu Jan Paweł II wskazał na cztery cele tejże formacji, które są pochodną ujęcia seminarium duchownego jako domu studiów, pracy nad sobą, modlitwy i wzrastania w braterskiej wspólnoty. W rozumieniu Jana Pawła II określeniu seminarium jako *domu* studiów nie może nie odpowiadać zasadniczy cel jego formacyjnej działalności, a mianowicie ukształtowanie umysłów kleryków w duchu Chrystusowej Prawdy, który On zawarł w pojęciu, aby byli *mocni umysłem*. Określenie seminarium

jako *domu* pracy nad sobą jest odpowiednikiem w aspekcie celowości formacji seminarium (duchowe ukształtowanie kleryków), którego istotę Jan Paweł II ujął w stwierdzeniu, aby byli *mocni duchem*. Następnie, gdy seminarium jest postrzegane jako *dom modlitwy*, to w tej przestrzeni jego celem działania ma być modlitwne uformowanie kleryków, co Jan Paweł II w owym przemówieniu zawarł w pojęciu *mocni modlitwą*. I w końcu, gdy postrzegamy seminarium jako *dom* wzrastania kleryków w braterskiej wspólnotcie, to celem jego działania w tym względzie ma być ukształtowanie w nich postawy wrażliwości na bliźnich, co Jan Paweł II wyraził w pojęciu *kochający bliźnich*.

Trzeci etap analiz umożliwił zaprezentowanie aktualności przemówienia Jana Pawła II, jakie wygłosił podczas poświęcenia Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie dla działania seminariów duchownych i prowadzenia przez nie formacji kleryków w obecnej rzeczywistości. Analizy potwierdziły, że istnienie seminariów duchownych jest niezbędne, choć nieodzowna jest w aktualnej rzeczywistości korekta ich funkcjonowania w odniesieniu do współczesnych wyzwań.

**Słowa kluczowe:** pielgrzymka, papież Jan Paweł II, seminarium, formacja, służba pastoralna

Abstract

#### THEOLOGICAL SEMINARY – THE PLACE AND PURPOSE OF THE FORMATION OF CLERICAL STUDENTS FOR PRIESTLY SERVICE IN THE DIOCESE. ANALYTICAL STUDY OF THE CONTENT OF POPE JOHN PAUL II'S SPEECH DELIVERED DURING THE CONSECRATION OF HIGHER THEOLOGICAL SEMINARY IN KOSZALIN IN 1991

This paper aims to present the nature and value of a theological seminary in the process of educating clerical students for the priesthood. The source base for this research objective was the speech of Pope John Paul II, which he gave during the consecration of the seminary building in Koszalin and his exhortation *Pastores dabō vobis* published a year later, i.e. in 1992.

The achievement of the research objective was carried out in three stages. The first one concerned the unveiling of the structure of the theological seminary as an institution. Its essence was included in the concept of home by Pope John Paul II. In his speech in Koszalin, he clearly defined what this home would be like, namely the home of study, work on oneself, prayer and growth in a fraternal community. In this expression he included the nature of the theological seminary.

In the second stage, the analytical research was aimed at presenting the purposes of the formation of clerical students for priestly service. In this speech, Pope John Paul II indicated four purposes of this formation, which derive from the concept of the theological seminary as a home of study, work on oneself, prayer and growth in a fraternal community. In the understanding of Pope John Paul II, the definition of seminary as a home of study cannot fail to correspond to the main purpose of its formative activity, namely to shape the minds of clerical students in the spirit of Christ's Truth, which he included in the concept that they should be strong in mind. The definition of seminary as a home of work on oneself in terms of the pur-

posefulness of seminary formation is supposed to be the spiritual formation of clerical students, the essence of which was expressed by Pope John Paul II in the statement that they should be strong in spirit. Next, when the seminary is perceived as the home of prayer, its purpose in this space is to form the clerical students in prayer, which Pope John Paul II in his speech expressed in the concept of being strong in prayer. Finally, when we perceive the seminary as a home of growth for the clerical students in a fraternal community, its purpose in this respect is to shape them in an attitude of sensitivity towards their neighbours, which Pope John Paul II expressed in the concept of loving others.

The third stage of analyses made it possible to present the topicality of the speech of Pope John Paul II, which he delivered during the dedication of the Higher Theological Seminary in Koszalin for the operation of theological seminaries and their formation of clerical students in the present reality. The analyses confirmed that the existence of theological seminaries is necessary, although in the current reality it is necessary to correct their functioning in relation to contemporary challenges.

**Keywords:** pilgrimage, Pope John Paul II, seminary, formation, pastoral service

## Wstęp

W obliczu głębokich przemian społeczno-kulturalnych, kładących z coraz większym natężeniem akcent na wartość *posiadania*, niż na *bycie*, i wprowadzających rozdźwięk pomiędzy wartościami ewangelicznymi a kulturą, jawi się potrzeba zwiększenia wysiłków w formowaniu ludzi w duchu wartości ludzkich i chrześcijańskich. Ten postulat, będący efektem obserwacji życia, w znaczącej mierze odnosi się do działalności formacyjnej seminariów duchownych. To przecież w nich byli i są kształtowani przyszli duszpasterze i zarazem wychowawcy wiernych. Dlatego uprawnione jest powracanie do kwestii formacji alumnów w seminariach duchownych, albowiem dostrzegalne współcześnie przemiany społeczne, kulturowe, czy obyczajowe nie pozostają bez wpływu na ich styl bycia. Doskonałą okazję do zainteresowania się tą kwestią i zarazem wyrażenia przemyśleń, co do efektywnego funkcjonowania seminariów w płaszczyźnie formowania alumnów stanowi przywołanie wydarzenia sprzed trzydziestu lat, kiedy to w 1991 roku Jan Paweł II stanął na Ziemi Koszalińskiej i wśród spotkań z wiernymi, podczas których kierował do nich słowa homilii, przemówił także w trakcie poświęcenia budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie 1 czerwca. W tym przemówieniu, dość zwięzłym, ale zarazem niezwykle głębokim w treści, zawarł istotne kwestie co do funkcjonowania seminariów duchownych i prowadzenia przez nie formacji alumnów. Kiedy w ubiegłym roku wspomniano 30. rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Koszalina i w tej perspektywie autor przywołuje jego nauczanie, które było wdrażane w ludzkie relacje rodzinne, społeczne i narodowe, to nie sposób nie odwołać się do tego przemówienia i poczynić refleksję na temat wartości seminariów duchownych. Wykorzystując tę bazę źródłową, tj. owe przemówienie, został sformułowany temat badawczy pod tytułem: *Seminarium duchowne – miejsce i cel formacji kleryków do posługi kapłańskiej w diecezji. Studium*

*analizy treści przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego podczas poświęcenia Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie w 1991 roku.*

Na temat roli seminariów duchownych w kształtowaniu przyszłych duszpasterzy pojawiło się wiele publikacji. Wystarczy wspomnieć chociażby niektóre pozycje książkowe, czy publikacje w czasopiśmie oraz w pracach zbiorowych. Do jednej z najstarszych publikacji poświęconych życiu seminaryjnemu należy monografia Jana Bochenka zatytułowana *Pójdź za mną. Życie w seminarium duchownym*, wydana w Krakowie w 1937 roku. W materii istnienia i funkcjonowania seminariów duchownych cenną pozycją jest monografia Kazimierza Romaniuka *Klerycy – Kapłani – Biskupi*. Zasadniczą treść tej pozycji książkowej stanowią refleksje autora na temat życia seminaryjnego, posługi kapłańskiej i służby biskupa wyrażone w formie listów pisanych do zainteresowanych i w formie esejów. Nie sposób nie wymienić też w interesującej kwestii książki autora niniejszego artykułu pod tytułem *Formazione all'obbedienza sacerdotale*, w której prezentuje zagadnienie formacji do posłuszeństwa kapłańskiego w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II. Warta uwagi jest również książka Mieczysława Witalisa: *Towarzyszenie osobom powołanym do służby Bożej w kapłaństwie i życiu zakonnym (konferencje – refleksje – wspomnienia)*, w której autor prezentuje formację duchową jako towarzyszenie alumnom w kroczeniu za Chrystusem. Należy też wskazać na monografię autorstwa Adama Józefa Sobczyka i Ireneusza Werbińskiego noszącą tytuł *Droga konsekrowana – jedność w wielości. Ku małżeństwu – kapłaństwu – życiu zakonnemu*. Autorzy w rozdziale poświęconym duchowości kapłańskiej podjęli także kwestię seminaryjnej formacji do kapłaństwa, kładąc akcent na jej wymiar ludzki, intelektualny, duchowy i pastoralny. Wartościową publikacją jest także monografia Adama Orczyka zatytułowana *Kształcenie i wychowanie w seminariach duchownych od XVI do połowy XX wieku*. Autor podjął w niej zagadnienie funkcjonowania seminariów duchownych w bardzo rozległym horyzoncie czasowym, bo od Soboru Trydenckiego aż do Soboru Watykańskiego II. Oprócz monografii poświęconych działaniu seminariów duchownych, nie mniej licznie pojawiły się w różnych czasopiśmie artykuły na ten temat. Zachowując kryterium chronologii czasowej ich opublikowania, należy wymienić autorów i tytuły tych artykułów: Andrzej Borowski, „O wykształceniu humanistycznym duchownych”; Zdzisław Kroplewski, „Doświadczenie wolności i posłuszeństwa w seminarium duchownym. Refleksja psychologiczna”; Stanisław Hareźga, „Seminaryjna formacja do kapłańskiej służby małżeństwu i rodzinie”; Romuald Jaworski, „Problemy metodyki nauczania w seminariach duchownych w perspektywie nowego «Ratio studiorum»”; Stanisław Jopek, „Kształcenie księży w Polsce lat dziewięćdziesiątych”; Artur Mezglewski, „Proces likwidacji niższych seminariów duchownych w latach 1959–1963”; Damian Stachowiak, „Zewangelizować seminaria duchowne”; Tadeusz Zieliński, „Seminaria duchowne, seminaria i szkoły teologiczne nierzymskokatolickie w prawie polskim”; Paweł Bortkiewicz, „Filozofia w seminarium – ale jaka?”; Jerzy Adamczyk, „Urząd wykładowcy wyższego seminarium duchownego”; Stanisław Adamiak, „Zanim powstały seminaria”; Ewa Buczek, „Płynna odpowiedź na płynne czasy? Do czego formować kleryków w epoce ciągłej zmiany”; Zbigniew Nosowski, „Czy za 50 lat wciąż będą seminaria duchowne?”

(rozmowa z bp. Damianem Brylem i bp. Szymonem Stużkowskim)”. Pojawiły się też artykuły w pracach zbiorowych, których, w interesującej autora kwestii opisu działania seminariów duchownych, nie sposób nie wymienić. Trzymając się chronologii czasowej, co do ich wydania, należy najpierw wymienić książkę pod redakcją Andrzeja Draguły, Krzysztofa Kantowskiego i Andrzeja Offmańskiego *Był wśród nas nad Odrą i Bałtykiem i mówił do nas*. Ta pozycja stanowi zbiór komentarzy do przemówień Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymek do trzech diecezji, tj. w roku 1987 do Szczecina, w 1991 roku do Koszalina i w 1997 roku do Gorzowa Wielkopolskiego. Następnie należy wskazać artykuł Tadeusza Ceynowy *Przygotowania i przebieg wizyty Jana Pawła II w Koszalinie 1–2 czerwca 1991 r.* zamieszczony w pracy zbiorowej pod redakcją Krzysztofa Guzikowskiego i Romana Misiaka *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczne i społeczne*, w którym autor przedstawił w sposób udokumentowany danymi aktami prawnymi przebieg przygotowań, a później samej pielgrzymki Jana Pawła II do Koszalina. I w końcu trzeba przywołać artykuł Krzysztofa Łuszczka *Zmiany społeczne a rzeczywistość formacyjna w polskim seminarium duchownym na początku XXI wieku*, opublikowany w pracy zbiorowej pod redakcją Andrzeja Draguły *Młodość wobec wiary i powołania*, gdzie autor odsłania zmiany, jakie dokonują się w środowisku zewnętrznym i wewnętrznym kandydatów do kapłaństwa. Wprost wskazuje na trzy jej aspekty: zmiany w tzw. zapleczu *powołaniowym*, w osobowości wstępujących do seminarium oraz w ich doświadczeniu wiary. Ten krótki przegląd opracowań pokazuje z jednej strony, jak ważne miejsce w funkcjonowaniu Kościoła lokalnego czy wspólnoty zakonnej zajmowała i zajmuje formacja seminaryjna alumnów do kapłaństwa, a z drugiej odsłania różnorodność poglądów, co do prowadzenia formacji przyszłych duszpasterzy. Żadna jednak z tych publikacji nie skupiła się na sprawie zaprezentowania jedności procesu wychowawczego w seminariach duchownych, tj. współdziałania przełożonych z alumnami i jego wartości dla przyszłej posługi kapłanów – wychowanków seminarium.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie pozycji, jaką każde seminarium duchowne ma i powinno spełniać względem powołanego, a zarazem, jak winno odsłaniać względem formowanych cele, do których powołani winni dążyć. W kontekście tak ustalonego celu badawczego zarysowuje się, pośrednio, możliwość zaprezentowania aktualności przesłania zawartego w przemówieniu Jana Pawła II, które wygłosił podczas poświęcenia budynku WSD w Koszalinie.

Ustalenie celu badawczego i sposobu jego realizacji umożliwi z kolei określenie kierunku analiz badawczych. Jako pierwsza zostanie odsłonięta struktura instytucji powołaniowej, jaką jest seminarium duchowne. Jan Paweł II na określenie seminarium użył pojęcia *dom*. Jak w wymiarze rodzinnym dom stanowi miejsce osobistej pracy, modlitwy i wspólnego bycia, tak seminarium duchowne staje się dla kleryka, w rozumieniu Jana Pawła II, *domem* studiów, pracy nad sobą, modlitwy i wzrastania w braterskiej wspólnotcie.

Drugi etap analiz zorientowany będzie na zaprezentowanie celów w formowaniu kleryków do posługi kapłańskiej. Będąc wiernym zasadom metodologii i prezentacji kwestii, Jan Paweł II wskazał na cztery cele formacji alumnów, które są odpowiednikami

wcześniej zaprezentowanych rodzajów formacji. Każdemu z rodzajów formacji ma przyświecać, w rozumieniu Jana Pawła II, odpowiedni cel.

W trzecim etapie analiz zostanie podjęta kwestia ukazania wartości przesłania Jana Pawła II dla współczesnego działania seminariów duchownych i prowadzenia przez nie formacji kleryków – przyszłych kapłanów. Chodzi o zaprezentowanie na tym etapie analiz aktualności jego nauczania w tej materii.

## 1. Seminarium duchowne jako dom formacji kleryków

Wskazując na cztery elementy składowe funkcjonowania seminarium duchownego jako *domu*, Jan Paweł II odsłonił tym samym rodzaje formacji, które Sobór Watykański II w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* określił kolejno jako: intelektualną, ludzką, duchową i pastoralną<sup>1</sup>. W tej materii Jan Paweł II pozostał wierny nauczaniu soborowemu, ale zarazem wniósł nowe spojrzenie na działanie seminariów duchownych. Zresztą dał temu wyraz w adhortacji *Pastores dabo vobis*, która została wydana rok po tym przemówieniu, a mianowicie w 1992 roku, i dlatego będzie stanowić bazę źródłową dla rozwinięcia treści jego przemówienia w Koszalinie.

### 1.1. Dom studiów

Na pierwszym miejscu Jan Paweł II określił seminarium duchowne – zgodnie z treścią przemówienia wygłoszonego w Koszalinie – jako *dom* studiów. Nazywając w ten sposób seminarium, Jan Paweł II podkreślił wagę i potrzebę kształtowania intelektualnego kleryków.

W adhortacji *Pastores dabo vobis*, która w niniejszym przedłożeniu stanowi dopełnienie treści przemówienia w Koszalinie i zarazem jej poszerzenie, Jan Paweł II wskazał na dwa motywy uzasadniające prowadzenie w seminarium formacji intelektualnej kandydatów do kapłaństwa. Pierwszy z motywów można określić mianem teologicznego, a drugi – antropologiczno-społecznego.

Pierwszy motyw zasadności formacji intelektualnej w seminarium jest ściśle powiązany – według Jana Pawła II – z samą naturą posługi kapłańskiej. Papież wprost napisał w adhortacji, że „formacja intelektualna kandydatów do kapłaństwa znajduje konkretne uzasadnienie w samej naturze posługi kapłańskiej i jest dziś szczególnie nagląca ze względu na wyzwania «nowej ewangelizacji»”<sup>2</sup>. Z papieskich słów jednoznacznie wynika, że kapłańskie zadania związane z posługą słowa i szafowaniem sakramentami, a nade wszystko sakramentem pokuty i pojednania, wymagają, aby przyszły kapłan był w tym zakresie dobrze przygotowany. Ten właśnie взгляд stanowi dla papieża konkretne

1 Sobór Watykański II, „Dekret do formacji kapłańskiej «Optatam totius»”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski* (Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1968), nr 22 (dalej DFK).

2 Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie „Pastores dabo vobis”* (Ząbki: Wydawnictwo Pallottinum, 1992), nr 51 (dalej PDV).

uzasadnienie prowadzenia w seminarium duchownym gruntowej formacji intelektualnej kandydatów.

Drugi motyw uzasadniający formację intelektualną w seminariach, określony mianem antropologiczno-społecznego, wynika z sytuacji egzystowania człowieka we współczesnej rzeczywistości i związanych z nią wyzwań. Chcąc ukazać ten motyw Jan Paweł II w przywołanej już adhortacji w zwięzłych słowach scharakteryzował współczesną rzeczywistość. Według niego obecna rzeczywistość ukształtowana jest w znacznej mierze przez obojętność religijną i powszechną niewiarę w realną zdolność rozumu do poznania obiektywnej prawdy, a także przez nieznaną dotąd problemy i pytania, związane z odkryciami naukowymi i technicznymi. Określiwszy w ten sposób stan współczesnej rzeczywistości, Jan Paweł II w dalszej części swej wypowiedzi opowiedział się za koniecznością prowadzenia gruntowej formacji intelektualnej kandydatów do kapłaństwa. Dzięki niej będą oni w tego rodzaju sytuacji zdolni do efektywnego głoszenia niezmienniej Ewangelii Chrystusowej i do ukazywania jej jako wiarygodnej wobec słusznych wymagań ludzkiego rozumu<sup>3</sup>.

Przeprowadzona dotychczas refleksja pozwala na wyrażenie jednoznacznego wniosku. Określenie przez Jana Pawła II w przemówieniu podczas poświęcenia budynku seminarijnego w Koszalinie seminarium jako *domu* studiów należy traktować jako zapowiedź jego wejrzenia na formację intelektualną kleryków w seminariach duchownych. Wejrzenie to zmaterializował – tak można powiedzieć – w opublikowanej rok później adhortacji *Pastores dabo vobis*. To właśnie w niej zaakcentował, że na współczesną rzeczywistość, znamionującą się skrajnym indywidualizmem, subiektywizacją wiary i permissywnym moralnym, efektywnie mogą odpowiedzieć kapłani wykształceni intelektualnie, tak pod względem filozoficznym, teologicznym, jak i społecznym.

## 1.2. Dom pracy nad sobą

W drugiej kolejności Jan Paweł II w omawianym przemówieniu nazwał seminarium duchowne *domem* pracy nad sobą. Pod tym pojęciem ma na myśli formację ludzką kandydatów do kapłaństwa, czemu dał wyraz w adhortacji *Pastores dabo vobis*. W niej właśnie uzasadnia potrzebę takiej formacji, a z drugiej strony odsłania poprzez odwołanie się do dokumentów Soboru Watykańskiego II jej istotę.

Formacja ludzka kandydatów do kapłaństwa jest – według Jana Pawła II – konieczna ze względu na tych, do których kierowana jest misja kapłana. Aby posługa kapłana była wiarygodna i łatwa do przyjęcia, winien on wpieryw ukształtować swą ludzką osobowość w taki sposób, by stawać się dla innych ludzi pomostem, a nie przeszkodą w ich spotkaniu z Jezusem Chrystusem<sup>4</sup>.

Jan Paweł II w szukaniu określenia istoty dojrzałej osobowości ludzkiej nie chciał zaznaczać swojej pozycji, lecz uwzględniał osiągnięcia najnowszych badań naukowych

3 PDV, nr 51.

4 PDV, nr 43.

w tej kwestii. Dobrze rozumiał, że dojrzałość jest rzeczywistością złożoną i dlatego trudno jest ją dokładnie opisać. W pedagogice dojrzałość ludzka bywa określana jako stopień rozwoju wszystkich zdolności i cnót, szczególnie ludzkich, przez które człowiek w swojej istocie, tj. rozumności i wolności, zdobywa stałą zdolność wolnego działania w prawości. Z kolei z punktu praktycznego, człowieka dojrzałego można określić jako tego, który posiada jasną wizję rzeczy, osób, zdarzeń, oddając każdemu sprawiedliwą wartość oraz posiada prawe używanie wolności i świadomość odpowiedzialności za swoje decyzje i czyny, umie również dostosować się do sprawiedliwych wymogów życia. Mając na uwadze te osiągnięcia naukowe w interesującej autora materii, Jan Paweł II odwołał się do nauczania Soboru Watykańskiego II, który w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* wskazał na trzy cechy dojrzałości ludzkiej. Ów sobór zaliczył do nich: stałość ducha, zdolność do podejmowania rozważnych decyzji i właściwy sposób osądzania zdarzeń i ludzi<sup>5</sup>. W kontekście soborowego nauczania, do którego odwoływał się Jan Paweł II, można powiedzieć, że określał dojrzałość ludzką jako umiejętność panowania człowieka, w omawianym przypadku – kleryka, nad sobą i zdolność z jego strony do otworzenia się na świat innych oraz jego gotowość do zachowania równowagi psychicznej w różnych sytuacjach życiowych i jego aktywne włączenie się w życie społeczne, w zakresie oczywiście zachowania przez wszystkich wszelkich zasad moralnych.

Podsumowując refleksję w tej materii, trzeba stwierdzić, że papieskie określenie seminarium jako *domu* pracy nad sobą jest antycypacją treści dotyczącej formacji ludzkiej, której głębię zawarł w adhortacji *Pastores dabo vobis*. Kapłan ukształtowany w ludzkich cnotach będzie dopiero wiarygodnym pasterzem dla wiernych.

### 1.3. Dom modlitwy

W trzeciej kolejności w omawianym przemówieniu w trakcie poświęcenia WSD w Koszalinie Jan Paweł II określił seminarium duchowne jako *dom* modlitwy. Pod tym pojęciem zawarł istotną treść odnoszącą się do natury funkcjonowania seminarium jako instytucji wychowującej przyszłych kapłanów. W jego mniemaniu seminarium duchowne ma być miejscem nie tyle ustnego uwielbienia Boga ze strony kleryków, wspieranym modlitewnym świadectwem wychowawców, ile przestrzenią, w ramach której będą żyć modlitwą. Modlitwa kleryków to nie kolejne zadanie do wykonania przez nich w ramach seminarialnej formacji, ile potrzeba serca, które pragnie być w nieustannej jedności z Panem Jezusem. Użyte przez Jana Pawła II w tej materii pojęcie *domu* najpełniej i najgłębiej oddaje istotę zagadnienia. Jak w potocznym odbiorze *dom* jest postrzegany nie tylko jako miejsce spotykania się osób, ale zarazem jako klimat, w którym te osoby wyrażają swoje przekonania i dzielą się nimi z innymi domownikami, aby tworzyć wspólnotę i zmierzać do wyznaczonego celu, tak właśnie seminarium ma być przestrzenią, gdzie klerycy wraz ze swoimi wychowawcami będą mogli pogłębiać swoją relację z Chrystusem poprzez modlitewny dialog z Nim. Tak właśnie rozumiał funkcjonowanie seminarium duchow-

---

5 DFK, nr 11.

nego w wymiarze jego modlitewnego działania Jan Paweł II. Był przekonany o wartości modlitwy w rozwoju duchowym człowieka. Uważał, że modlitwa uszlachetnia człowieka, tj. czyni go duchowym i zarazem bardziej ludzkim. Gdy człowiek spotyka się z Bogiem, co stanowi naturę modlitwy, odkrywa Go jako Ojca godnego zaufania i przejmuje coś z Jego ducha, a tym samym staje się lepszym. Im zatem częściej i głębiej będzie się ów człowiek, a tym bardziej kleryk, z Nim spotykał, tym bardziej będzie wzrastał w człowieczeństwie i się uświęcał.

W podsumowaniu tej części refleksji należy stwierdzić, że Jan Paweł II pod pojęciem *dom* modlitwy upatrywał miejsca, w którym kandydaci do kapłaństwa będą kształtować siebie w zażyłości z Jezusem Chrystusem. Ten jego pogląd, zawarty w przemówieniu koszalińskim, znalazł ukonkretnienie i pogłębienie zarazem w adhortacji *Pastores dabo vobis* w pojęciu formacji duchowej. Pod tym pojęciem rozumiał potrzebę pogłębiania przez kleryków wewnętrznej jedności z Jezusem Chrystusem i szukania Go w słowie Bożym, w tajemnicy życia Kościoła i w ludziach. Poprzez te działania klerycy będą wzrastać w miłosnej relacji z Chrystusem i w tym duchu będą w stanie podjąć później, jako kapłani, ofiarnie swoją misję pasterską w Kościele.

#### 1.4. Dom ćwiczenia w życiu wspólnotowym

W czwartej kolejności Jan Paweł II w omawianym przemówieniu wygłoszonym podczas poświęcenia WSD w Koszalinie określił seminarium duchowne jako *dom* ćwiczenia w życiu wspólnotowym. Pod tym pojęciem miał na myśli formację duszpasterską kandydatów do kapłaństwa, czemu dał wyraz w adhortacji *Pastores dabo vobis*. W niej właśnie uzasadnił potrzebę takiej formacji i w pewnym sensie wskazał na formy jej realizacji, co zostanie zaprezentowane w następnym punkcie refleksji.

Formacja duszpasterska kandydatów do kapłaństwa znajduje swoje uzasadnienie w samej strukturze kapłańskiego bytu. Skoro kapłan na mocy konsekracji kapłańskiej uczestniczy w wiecznym Kapłaństwie Chrystusa, którego misją jest pasterzowanie ludowi, to całe przygotowanie kandydatów do kapłaństwa nie może nie być skoncentrowane na kształtowaniu w nich postaw duszpasterskich na wzór Chrystusa: Nauczyciela, Kapłana i Pasterza<sup>6</sup>. Ten motyw zawiera w sobie istotne założenia formacji duszpasterskiej kandydatów do kapłaństwa. Wpierw winni oni przygotowywać się do posługi słowa w taki sposób, aby coraz lepiej rozumieli słowo Boże przez jego rozmyślanie i przyswajanie go sobie, a następnie mową i zachowaniem je potwierdzali. Z kolei winni przygotowywać się do posługi kultycznej w taki sposób, aby pełniąc czynności liturgiczne, wykonywali dzieło zbawienia przez sprawowanie Eucharystii i pozostałych sakramentów. I w końcu winni przygotowywać się do posługi pasterskiej, żeby potrafili ukazać ludziom Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45), i aby stawszy się sługami wszystkich, mogli pozyskać wielu<sup>7</sup>. Z tej

<sup>6</sup> PDV, nr 57.

<sup>7</sup> PDV, nr 57.

prezentacji wynika jednoznaczny wniosek, że kiedy kandydaci do kapłaństwa będą mieli taką świadomość potrzeby formacji duszpasterskiej, to niewątpliwie pozostaną w służbie pasterskiej misji Kościoła i będą wiernie ją wypełniać na chwałę Boga i dla pożytku duchowego wiernych.

Podsumowując całość refleksji w aspekcie analiz nad pojęciem *domu*, jakiego użył Jan Paweł II w odniesieniu do seminarium duchownego w swym przemówieniu wygłoszonym podczas poświęcenia WSD w Koszalinie, trzeba powiedzieć, że to w tym pojęciu zawarł wszystkie elementy, które stanowią o funkcji seminarium duchownego. Zgodnie z treścią tego słowa seminarium ma być w pierwszym rzędzie miejscem kształtowania umysłów kleryków tak w wymiarze filozoficznym, jak i teologicznym, ale także w zakresie innych nauk humanistycznych. W dalszej kolejności ma ono być miejscem pracy kleryków nad sobą. To w nim oni mają dążyć do dojrzałości ludzkiej, wzrastając w ludzkich cnotach na wzór Jezusa Chrystusa. Wreszcie seminarium ma być miejscem pogłębiania przez kleryków osobistej relacji z Chrystusem przez pogłębioną refleksję nad słowem Bożym i ożywioną modlitwą oraz głębokie życie sakramentalne. I w końcu ma być ono miejscem ćwiczenia się kleryków w budowaniu właściwych relacji we wspólnocie Kościoła, tj. pomiędzy kapłanami a biskupem, pomiędzy kapłanami diecezjalnymi a zakonnymi oraz pomiędzy kapłanami a świeckimi. W tych czterech elementach składających się na treść pojęcia *dom* Jan Paweł II określił jedynie zakres funkcjonowania seminarium duchownego. Zaś sposób prowadzenia przez seminarium formacji kandydatów do kapłaństwa Jan Paweł II zawarł szczegółowo w adhortacji *Pastores dabo vobis*. Choć ta adhortacja została opublikowana rok po tym przemówieniu w Koszalinie, to nie można nie było się do niej odwołać. W efekcie połączenie treści przemówienia Jana Pawła II wypowiedzianego w trakcie poświęcenia WSD w Koszalinie, w którym wskazał na zasadnicze elementy działania seminarium duchownego, dopełnione określeniem szczegółowych zasad jego funkcjonowania w adhortacji *Pastores dabo vobis* jednoznacznie wskazuje na spójność papieskiego przesłania i na wartość ich wzajemnego uzupełniania się.

## 2. Cele formacji seminaryjnej kleryków – przyszłych kapłanów

Zgodnie z założeniem metodologicznym określonym we wstępie, po zaprezentowaniu struktury instytucji powołaniowo-formacyjnej, jaką jest seminarium duchowne, które Jan Paweł II postrzegał jako *dom* dla kleryków, tj. ich studiów, pracy nad sobą, modlitwy i wzrastania w braterskiej wspólnocie, kierunek refleksji nie może nie być zorientowany w stronę ukazania celów formacji kleryków. Te cele w papieskim przemówieniu stanowią odpowiedniki poczwórnego wymiaru struktury funkcjonowania seminarium duchownego. Skoro seminarium jest w pierwszym rzędzie *domem* studiów, to w tym aspekcie zasadniczym celem jego działalności formacyjnej ma być ukształtowanie umysłów kleryków w duchu Chrystusowej Prawdy. Następnym celem formacji seminarium jako *domu* pracy kleryków nad sobą winno być ich duchowe ukształtowanie. Gdy seminarium jest postrzegane jako *dom* modlitwy, to w tej przestrzeni jego celem działania ma być

modlitewne uformowanie kleryków. I wreszcie, kiedy seminarium występuje jako *dom* wzrastania kleryków w braterskiej wspólnotcie, to cel jego działania w tym wymiarze nie może nie być zorientowany na ukształtowanie w nich postawy wrażliwości na bliźnich.

## 2.1. Mocni umysłem

Jan Paweł II w swoim przemówieniu w Koszalinie jednoznacznie wskazał, że jednym z zasadniczych celów formacji seminaryjnej ma być intelektualne ukształtowanie kleryków. W jego opinii, przyszli kapłani mają być *mocni umysłem*.

Po zaprezentowaniu motywów uzasadniających konieczność głębokiej formacji intelektualnej kleryków Jan Paweł II skupił się na sposobie jej prowadzenia. Zasadniczymi składnikami tej formacji ma być – według niego – studium filozofii i teologii. Wskazując na studium tych dziedzin nauki, Jan Paweł II położył szczególny akcent nie tyle na jego zakres, ile na jego wartość dla budowania przez kleryków własnej tożsamości i później ich zaangażowania apostolskiego jako kapłanów.

Szukając wartości filozofii w budowaniu tożsamości kleryckiej, nie sposób nie postawić pytania: „jaka powinna ona być?”. Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przynajmniej pokrótce wskazać na uchybienia w aktualnym jej uprawianiu. Pierwszym spośród nich jest uczynienie filozofii *ancilla scientiarum*. Obserwuje się, że współczesna filozofia, okazując nieufność wobec rozumu, w znacznym stopniu poddała się nauce, która stara się narzucać tematy do przemyśleń, określać ramy, w których ma się ona poruszać i ustalać zakres kwestii, które ma podejmować. Coraz częściej przedmiotem zainteresowań niektórych filozofów stają się kwestie czysto formalne, a nawet więcej, za swój jedyny cel poszukiwań uznają subiektywną pewność lub praktyczną użyteczność. Trzeba powiedzieć, że filozofia straciła swój mądrościowy wymiar. Rozstrzygnięciem ludzkich problemów zajęły się w przeważającej mierze nauki humanistyczne, które są, co prawda, zdolne poznać tajemnicę człowieka i w jakimś stopniu przemienić jego życie, ale nie są w stanie przekazać całościowego obrazu o nim. Nauki te nie dosięgają transcendencji pionowej czy poziomej, gdyż ich praktyka bierze pod uwagę jedynie element stawania się. I z tego właśnie względu nie są w stanie dotrzeć do sfery ostatecznego sensu życia, jaki może zarysować tylko filozofia.

Drugim uchybieniem współczesnej filozofii jest jej oderwanie się od objawienia. Pod wpływem nowożytnych nurtów filozoficznych takich jak: idealizm, humanizm ateistyczny, pozytywizm i nihilizm, które świadomie tworzyły opozycję wobec objawienia, nastąpił wyraźny rozdział pomiędzy wiarą a rozumem filozoficznym<sup>8</sup>. Zerwanie więzi filozofii z objawieniem zaowocowało deprecjacją rozumu i nieufnością wobec niego, co daje się wyraźnie zauważyć we współczesnej filozofii. Postulat uprawiania filozofii niezależnej od objawienia, czyli świadomie rezygnującej z jego danych, nie jest postulatem słusznej samodzielności filozofii, gdyż domaga się raczej uznania samowystarczalności

8 Jan Paweł II, *Encyklika „Fides et ratio” o relacjach między wiarą i rozumem* (Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1998), nr 48 (dalej FR).

myślenia. A to w oczywisty sposób nie jest uzasadnione<sup>9</sup>. „Odrzucenie bogactwa prawdy płynącego z Bożego Objawienia oznacza – jak uczył Jan Paweł II – zamknięcie sobie dostępu do głębszego poznania prawdy, ze szkodą dla samej filozofii”<sup>10</sup>.

Można zatem powiedzieć, że współczesne uchybienia w uprawianiu filozofii wiążą się z pojęciem prawdy. Filozofia, zrywając więź z objawieniem, odcięła się od części danych, które mógłby wykorzystać rozum w dążeniu do prawdy. Z kolei samoograniczenie źródeł poznania wyznaczyło filozofii poślednie miejsce wśród nauk z tego mianowicie względu, że zatraciła ona swój zasadniczy charakter jako dziedziny miłującej mądrość. Wspomniane uchybienia są więc wołaniem o odnowę współczesnej filozofii i zarazem wyznaczają kierunek tej odnowy. Te odnawiające działania, czyli przywracające na nowo filozofii znaczącą rolę wśród nauk, winny przyjąć potrójny wymiar.

W pierwszym rzędzie filozofia musi odzyskać swój mądrościowy charakter jako poszukiwanie ostatecznego i całościowego sensu życia. Ten postulat nabiera szczególnego znaczenia we współczesnej rzeczywistości, kiedy człowiek dzięki ogromnemu wzrostowi technicznemu dysponuje takimi środkami, że jest w stanie zniszczyć nawet cały rodzaj ludzki. Dlatego przed filozofią stoi zadanie odsłaniania celu ludzkiego życia, który wychodzi poza logikę czystego utylitaryzmu i któremu mają być podporządkowane owe środki techniczne<sup>11</sup>.

Z tym postulatem wiąże się następny. Chodzi o to, aby filozofia stała się autentyczną i prawdziwą wiedzą, która interesuje się nie tylko szczegółowymi i relatywnymi aspektami rzeczywistości – funkcjonalnymi, formalnymi lub praktycznymi – ale także jej prawdą całkowitą i ostateczną. W tym kontekście należy pokazać, że człowiek jest w stanie dojść do poznania prawdy poprzez *adaequatio rei et intellectus*<sup>12</sup>.

Z powyższych dwóch postulatów wynika trzeci, a mianowicie ten, że filozofia winna nabrać zasięgu metafizycznego, tzn. musi umieć wyjść poza dane doświadczenia, aby w swoim poszukiwaniu prawdy odkryć coś ostatecznego, fundamentalnego. Wskazując na potrzebę nabrania przez filozofię metafizycznego wymiaru, nie chodzi tu o konkretną szkołę, lecz o to, że rzeczywistość i prawda wykraczają poza granice tego, co empiryczne, a ludzki rozum jest zdolny do poznania tego metafizycznego wymiaru rzeczywistości<sup>13</sup>. W zakres tego postulatu wchodzi nade wszystko związek filozofii z objawieniem. Podjęcie tych trzech postulatów, tj. odzyskania wymiaru mądrościowego, szukania prawdy ostatecznej i nabrania zasięgu metafizycznego, zapewni filozofii współgranie z teologią i przestanie ona być poślednią nauką, a stanie się zwierciadłem kultury człowieka, cenną dla niego pomocą w rozstrzygnięciu życiowych problemów oraz płaszczyzną dialogu wiary i niewiary.

---

9 Piotr Tomasik, „Encyklika «Fides et ratio» jako inspiracja dla wychowania katolickiego”, *Katecheta* 2 (1999): 7.

10 FR, nr 75.

11 FR, nr 81.

12 FR, nr 82.

13 FR, nr 83.

Wyrażone powyżej sugestie co do sposobu uprawiania filozofii współcześnie korespondują z tym, co Jan Paweł II zawarł w adhortacji *Pastores dabo vobis* w pojęciu *zdrowa filozofia*<sup>14</sup>. Tylko taka filozofia może pomóc – w jego rozumieniu – kandydatom do kapłaństwa w ukształtowaniu świadomości, która będzie odzwierciedlała konstytutywną więź pomiędzy duchem ludzkim i prawdą – tą prawdą, która objawia się w pełni w Jezusie Chrystusie<sup>15</sup>. Jan Paweł II uważał, że studium filozofii w seminariach jest „pilnie potrzebne nie tylko ze względu na związek między zagadnieniami filozoficznymi a tajemnicami zbawienia, badanymi przez teologię w wyższym świetle wiary, lecz również ze względu na powszechny klimat kulturowy, w którym subiektywizm wyniesiony został do rangi kryterium i miary prawdy”<sup>16</sup>.

Również studium teologii, podobnie jak filozofii, ma niezwykle istotną wartość w budowaniu przez kleryków własnej tożsamości i późniejszego ich działania pastoralnego jako kapłanów. Wartość formacji teologicznej zależna jest – w rozumieniu Jana Pawła II – od skrupulatnego respektowania właściwej natury teologii<sup>17</sup>. A naturę teologii stanowi – według Jana Pawła II – wiara. To z niej ona się wywodzi i do niej ma prowadzić<sup>18</sup>. Dlatego papież uważał, że w formacji teologicznej wiara i refleksja naukowa nie mogą być rozdzielone, lecz mają się ze sobą splatać. Dopiero ich wzajemne przenikanie się będzie decydować o prawdziwej naturze teologii i będzie stanowić o metodach i o duchu jej uprawiania<sup>19</sup>. W tym kontekście trzeba stwierdzić, że formacja teologiczna to nie tyle przekaz informacji o Bogu i człowieku, ile refleksja nad wiarą. A ta refleksja musi zmierzać – według Jana Pawła II – w dwóch kierunkach. Pierwszym z nich ma być studium słowa Bożego, co wiąże się z biblistyką. Drugim zamyślenie nad człowiekiem, dialogującym z Bogiem, co łączy się z teologią dogmatyczną, moralną, duchowości, pastoralną i prawem kanonicznym<sup>20</sup>. Tak uprawiana teologia pozostanie zawsze w służbie rozwoju intelektualnego i duchowego jej podmiotów. Aby tak mogło się stać, z jednej strony kandydaci do kapłaństwa winni podchodzić do studium teologii z zapałem i z gorliwością, a z drugiej wykładowcy powinni w jej przekazie kierować się zasadą wiarygodności i zachowywać szlachetność moralno-duchową<sup>21</sup>.

W rozumieniu Jana Pawła II formacja intelektualna kandydatów do kapłaństwa ma obejmować nie tylko studium filozofii i teologii, ale winna uwzględniać także nauki pomocnicze, które nazwał naukami o człowieku, a do których zaliczył: socjologię, psychologię, pedagogikę, nauki ekonomiczne i polityczne oraz nauki o środkach społecznego przekazu. To właśnie te dziedziny nauk będą w stanie pomóc przyszłym kapłanom

14 PDV, nr 52.

15 PDV, nr 52.

16 PDV, nr 52.

17 PDV, nr 53.

18 PDV, nr 53.

19 PDV, nr 53.

20 PDV, nr 54.

21 Jerzy Adamczyk, „Urząd wykładowcy wyższego seminarium duchownego”, *Łódzkie Studia Teologiczne* 28, 3 (2019): 25.

zrozumieć egzystencjalną sytuację wiernych i udzielić im wskazań, co do przyszłości według miary Chrystusa<sup>22</sup>.

## 2.2. Mocni duchem

W przemówieniu wygłoszonym w Koszalinie w 1991 roku Jan Paweł II obok intelektualnego uformowania kleryków wskazał na kolejny cel ich formacji, a mianowicie ich ludzko-duchowe ukształtowanie. Ten cel zawarł w określeniu, że przyszli kapłani mają być *mocni duchem*. I jak w poprzedniej prezentacji celu, tak również w tej Jan Paweł II skupił się na sposobie jego osiągnięcia. W tej prezentacji nie można nie odwoływać się również do jego adhortacji *Pastores dabo vobis*.

W tej właśnie adhortacji papież położył mocny akcent na rozbudzanie w alumnach przez wychowawców seminaryjnych cnót naturalnych. Według niego winni zwracać uwagę na potrzebę wychowywania kleryków do umiłowania prawdy, do prawości i rzetelności, do szacunku wobec każdej osoby, do poczucia sprawiedliwości, do wierności danemu słowu, do prawdziwego współczucia, do konsekwentnego postępowania, a zwłaszcza do zrównoważonego sądu i zachowania<sup>23</sup>.

Ważną rolę w kształtowaniu w klerykach takich postaw, które w efekcie świadczą o ich dojrzałości osobistej i panowaniu nad sobą, zawsze odgrywała i odgrywa dyscyplina seminaryjna. Na jej wartość w formacji ludzkiej kleryków zwrócił już uwagę Sobór Watykański II, który w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* zawarł takie słowa: „Karność życia seminaryjnego należy uważać nie tylko za skuteczną podporę wspólnego życia i miłości, lecz za niezbędną część całego wychowania dla zdobycia panowania nad sobą, gruntownej dojrzałości osobistej i dla wyrobienia innych dyspozycji duchowych, które wielce pomagają do skoordynowanej i owocnej działalności Kościoła”<sup>24</sup>. Według myśli soborowej dyscyplina seminaryjna jest podporą i obroną skuteczności życia wspólnotowego oraz integralnym elementem formacji ludzkiej wspomagającym wzrastanie kleryków w dojrzałości osobistej i panowaniu nad sobą. W istocie nie może ona być tylko zespołem środków zewnętrznych proponowanych klerykom w celu szybkiego osiągnięcia przez nich doskonałości (regulamin, polecenia przełożonych), lecz ma być zespołem aktów skierowanych na osiągnięcie cnoty w porządku bycia i działania, tj. dobrowolną odpowiedzią kleryka na treści prawdy i dobroci proponowane przez przełożonego. Stąd też jej praktykowanie nie może sprowadzać się jedynie do zewnętrznego nałożenia przez przełożonego polecenia, lecz winno zmierzać do rozbudzania w kleryku osobistej akceptacji tegoż polecenia czy przestrzegania przepisów z motywu nadprzyrodzonego. Zatem dyscypliny seminaryjnej nie można traktować jako celu samego w sobie, lecz jako narzędzie w procesie formacji seminaryjnej. W tym względzie dyscyplina będzie

---

22 PDV, nr 52.

23 PDV, nr 43.

24 DFK, nr 11.

pozostawać w służbie wzrastania kleryków w dojrzałości, rozwoju przez prowadzenie z ich strony dialogu z przełożonymi i kierowania się odpowiedzialnym posłuszeństwem.

Taki sposób praktykowania dyscypliny seminaryjnej wyznacza seminarium przez odpowiednią linię formacyjną. Wychowawcy w swych działaniach nie mogą ograniczać się jedynie do wydawania ostrzeżeń lub nieprzerwanego uznawania zachowań kleryków, lecz winni ich wspomagać poprzez oświecanie ich intelektu i hartowanie siły woli w postaci zachęt, stawiania wymogów, wyznaczania przestrzeni działań, aby oni mogli podejmować decyzje w tym zakresie i odpowiedzialnie je realizować. A takie działania świadczą o dojrzałości. Formatorzy seminaryjni winni zawsze w swej pracy pozostawiać przestrzeń dla osobistej formacji kleryka, a zarazem sprzyjać duchowi inicjatywy i odpowiedzialności z jego strony. Przez takie współdziałanie wychowawców z klerykami w ramach praktykowania dyscypliny seminaryjnej klerycy będą wzrastać w wolności rozumianej – jak ją określił Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* – jako „posłuszeństwo wobec «prawdy» własnego istnienia i wobec «sensu» własnego życia, czyli wobec «bezinteresownego daru z siebie samego», jako drogi i najważniejszej treści prawdziwej samorealizacji”<sup>25</sup>. Tak rozumiana wolność domaga się, aby kleryk panował nad sobą, by był zdecydowany w przewyciężaniu wszelkich form egoizmu i indywidualizmu, które są zagrożeniem dla każdego, oraz by umiał otwierać się na innych i ofiarnie niósł im pomoc w potrzebie<sup>26</sup>. Z formacją do odpowiedzialnej wolności ściśle wiąże się zadanie kształtowania przez kleryka sumienia moralnego, które każdy kleryk będzie mógł realizować poprzez słuchanie głosu Boga, przemawiającego w głębi jego serca, oraz na drodze wytrwałego posłuszeństwa Jego woli. Jeśli kandydat do kapłaństwa chce w przyszłości jako kapłan wiernie wypełnić swoją misję wobec Boga i Kościoła, a także mądrze kierować sumieniami wiernych, to nie może nie podjąć pracy nad kształtowaniem własnego sumienia.

Mówiąc w tym momencie o formacji ludzko-duchowej, zakłada się każdy inny rodzaj formacji (intelektualnej, pastoralnej, liturgicznej), a przede wszystkim ludzkiej, na której formacja duchowa się opiera. A jaki jest cel formacji ludzko-duchowej? Chyba najtrafniej i wyczerpująco został on ukazany w soborowym dekrecie *Optatam Totius*, który stanowił później podstawę dla wykładni papieża Jana Pawła II o tejże formacji przedstawionej w adhortacji *Pastores dabo vobis*<sup>27</sup>.

Formacja duchowa [– poucza soborowy dekret – H.W.] powinna być tak prowadzona, aby alumni nauczyli się żyć w zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Mając przez święcenia upodobnić się do Chrystusa–Kapłana, niech także trybem całego życia przyczyniają się przylgnąć do Niego najserdeczniej jako przyjaciele. Paschalną Jego tajemnicę niech tak przeżywają, aby umieli wtajemniczać w nią lud, który ma być im powierzony. Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii

25 PDV, nr 44.

26 PDV, nr 44.

27 PDV, nr 45–50.

i w modlitwie brewiarzowej; niech Go szukają w biskupie, który ich posyła, i w ludziach, do których są posyłani, szczególnie w biednych, maluczkich, chorych, w grzesznikach i niewierzących. Najświętszą Maryję Pannę, która przez Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu dana została uczniowi za Matkę, niechaj z dziecięcą ufnością miłują i czczą<sup>28</sup>.

Zatem formacja duchowa zmierza do ukształtowania właściwego przyszłemu kapłanowi stylu życia, czyli zbioru postaw, które ten styl tworzą<sup>29</sup>. Jej centrum zaś stanowi Osoba Jezusa Chrystusa, który nadaje sens zarówno samej formacji alumna, jak i jego życiu. W ten sposób formacja nabiera charakteru na wskroś chrystocentrycznego, co też mocno zostało wyakcentowane w soborowym dekrete o formacji seminaryjnej oraz w papieskiej adhortacji *Pastores dabo vobis*.

Podkreślając chrystocentryzm formacji obydwie dokumenty kładą jednocześnie nacisk na potrzebę wytwarzania przez alumna relacji bliskości i przyjaźni z Jezusem. Dekret soborowy prawdę tę wyraża w słowach: „alumni (...) niech trybem całego życia przyzwyczajają się przylgnąć do Niego najserdeczniej jako przyjaciele”<sup>30</sup>, papież natomiast mówi o potrzebie rozwoju w alumnie „wielkiej, żywej i osobowej miłości do Jezusa Chrystusa”<sup>31</sup>. Relacja ta więc nie może opierać się na bezdusznym ideale czy też martwej literze, lecz ma się stawać realną i konkretną więzią międzyosobową, obejmującą swym zakresem wszystkie wymiary życia kleryka. Tylko wówczas, tj. w odniesieniu do Chrystusa jako konkretnej Osoby kleryk będzie w stanie oddać się i poświęcić Jemu w ofierze siebie i całe swoje życie. Ten szczególny związek bliskości i miłości z Jezusem uzdalniać go będzie również do życia w samozaparciu i w cierpliwym znoszeniu codziennego krzyża oraz naśladowania Jego postaw aż do identyfikacji z Nim.

Realizacja tego celu stawia przed klerykiem trudne zadania duchowe, a wraz z nimi pytania i wątpliwości. Z nią związane są także wielorakie doświadczenia i próby wewnętrzne, które wymagają rozeznania i właściwej oceny. W obliczu tych zadań i związanych z nimi trudności zasadnym staje się posługa ojca duchownego w seminarium duchownym. A jego rola sprowadza się do umożliwiania klerykowi identyfikacji z Jezusem. Inaczej mówiąc, polega ona, jak wskazuje już na to samo znaczenie słowa *ojciec*, na niejako *rodzeniu* w alumnie duchowego życia, którego głównym autorem oczywiście jest Duch Święty, któremu obydwaj, tj. ojciec duchowny i kleryk, mają być poddani. To *rodzenie* dokonuje się drogą osobistego dzielenia się ze strony ojca duchownego doświadczeniem wiary w Boga, które zresztą w ogóle należy do istoty ojcostwa. A wiara – jak uczył kard. Karol Wojtyła w swoim komentarzu do soborowej *Konstytucji o Objawieniu Bożym* – wyraża się w powierzeniu siebie Bogu ze strony człowieka jako odpowiedzi na

---

28 DFK, nr 8.

29 Walerian Słomka, „Formacja kapłańska w wyższych seminariach duchownych w obradach VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów”, *Ateneum Kapłańskie* 83, 116 (1991): 27.

30 DFK, nr 8.

31 PDV, nr 44.

objawienie siebie samego ze strony Boga<sup>32</sup>. Posługa ojcostwa dokonuje się więc na gruncie wiary w działanie Chrystusa w życiu człowieka. I w tym kontekście jakże istotne, obok nauczania o Nim, jest także świadectwo dawane Jemu. Zatem posługa ojca ma być nie tylko nauczaniem o Chrystusie, ale nade wszystko zaświadczeniem o Nim swoim życiem. Wobec tego spontanicznie niejako nasuwają się pytania: czy w posłudze ojcostwa w naszych seminariach Chrystus jako objawione Słowo Boga nie staje się bardziej przedmiotem nauczania, aniżeli podmiotem wiary i życia? Czy nie mówi się może więcej o Nim, zamiast Go pokazywać swoim życiem? Oczywiście pytania te mają charakter otwarty i są stawiane nade wszystko z intencją pobudzania zainteresowanych do refleksji, aniżeli z zamiarem jakiegokolwiek próby ich oceniania.

W podsumowaniu tej części refleksji trzeba stwierdzić, że określony przez Jana Pawła II cel formacji seminaryjnej, aby klerycy byli *mocni duchem*, jest niezwykle konkretny i nie może być realizowany bez fundamentu jako pewnej płaszczyzny odniesienia stanowiącej wyznacznik tak dla działań formującego, jak i formowanego. Tym fundamentem jest osoba Jezusa Chrystusa, w którym znajdują uosobienie wszelkie wartości ewangeliczne. To sprawia, że istota formacji ludzko-duchowej sprowadza się do oddziaływania formującego na formowanego w duchu miłości Chrystusowej, czyli na Jego wzór. Odsłania się w ten sposób przyczyna wzorca formacji, którą właśnie stanowi Jezus Chrystus. A On zaś działa w Duchu Świętym i stąd też Duch Święty jest jej przyczyną sprawczą. Z tego wynika zarówno dla osoby formującej, jak i formowanej powinność słuchania natchnień Ducha Świętego i wzorowania relacji oddziaływania pomiędzy nimi na Chrystusie, który jest Bogiem i Człowiekiem.

### 2.3. Mocni modlitwą

W przemówieniu, jakie Jan Paweł II wygłosił w Koszalinie w 1991 roku, położył on akcent na inny jeszcze cel formacji seminaryjnej kleryków, tj. na ich modlitewne ukształtowanie. Treść tego celu ujął w określeniu, że klerycy, jako przyszli kapłani, mają być *mocni modlitwą*. Jak w poprzednich prezentacjach celów, tak i w tym jego zawartość, tj. wskazanie na sposób jego realizacji, papież zawarł w przeważającej mierze w adhortacji *Pastores dabo vobis*, prezentując w niej istotne treści jej realizacji.

Formacja modlitewna kleryków – jego zdaniem – będzie polegać na ich pracy zorientowanej na poddanie przez nich swojego życia Duchowi Świętemu w postawie synowskiego posłuszeństwa Chrystusowi i wiernego trwania w Jego Kościele. W rozumieniu Jana Pawła II formacja modlitewna ma być dla każdego kleryka, a potem kapłana, sercem, które jednoczy i ożywia jego *bycie* jako kleryka, a później kapłana, i jego *działalność*. I to z tej właśnie racji nie może ona nie być najważniejszym elementem w wychowaniu kandydatów do kapłaństwa<sup>33</sup>.

32 Karol Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II* (Kraków: Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1988), 172.

33 PDV, nr 45.

Podstawową treść formacji modlitewnej kandydatów do kapłaństwa stanowi – według Jana Pawła II – potrzeba z ich strony „życia w wewnętrznej jedności” z Jezusem Chrystusem. Ta jedność z Chrystusem ma się wyrazić z ich strony we wspólnocie życia i działania z Nim i w Nim. W tym względzie Jan Paweł II jest kontynuatorem nauczania Soboru Watykańskiego II, który w *Dekrecie o formacji kapłańskiej* zawarł słowa: „alumni niech przyzwyczajają się do życia intymnego z Chrystusem, jako przyjaciele w całym życiu”<sup>34</sup>. Tego rodzaju więź kleryków z Chrystusem, na co zwrócił uwagę Sobór Watykański II w owym dekrecie, Jan Paweł II określił mianem przyjaźni<sup>35</sup>. Prawo przyjaźni zobowiązuje powołanych do życia na co dzień tajemnicą paschalną Chrystusa. Oni winni przemieniać się wewnętrznie, poprzez modlitewny dialog w rozmaitych formach (modlitwy osobiste, modlitwy wspólnotowe, adoracje Najświętszego Sakramentu, nabożeństwa pokutne, wynagradzające), aż po *utożsamienie się* z duchem ofiarniczym Jezusa.

Inną treścią formacji modlitewnej kandydatów do kapłaństwa – w rozumieniu papieża – winno być poszukiwanie Jezusa. Chodzi o szukanie Chrystusa tam, gdzie można Go znaleźć. W adhortacji *Pastores dabo vobis* Jan Paweł II wskazał, idąc za nauczaniem Soboru Watykańskiego II zawartym w *Dekrecie o formacji kapłańskiej*, na trzy możliwości, gdzie klerycy mogą spotkać się z Chrystusem: w wiernym rozważaniu słowa Bożego połączonym z osobistą modlitwą, w aktywnym uczestnictwie w tajemnicach Kościoła i w służbie wobec bliźnich, szczególnie wobec potrzebujących. Te trzy drogi odnajdywania Chrystusa określają program formacji modlitewnej kandydatów do kapłaństwa<sup>36</sup>.

Nabożne rozważanie przez kleryków słowa Bożego, wsparte gorliwą modlitwą, której szczytem jest Eucharystia, pozwoli im na spotkanie się z Bogiem, przemawiającym do człowieka, i z Jezusem Chrystusem, który jest Prawdą, a równocześnie Drogą i Życiem (por. J 14,6)<sup>37</sup>. Aktywny udział kleryków w życiu Kościoła, którego wyrazem jest sprawowanie liturgii i obchodzenie kolejnych okresów roku liturgicznego, stanowi doskonałą okazję do doświadczenia przez nich Boga<sup>38</sup>. Trzecią drogą szukania Chrystusa jest – zgodnie ze wskazaniem papieża Jana Pawła II – odnajdywanie Go w ludziach. Spotkanie z Bogiem na drodze refleksji nad słowem Bożym wspartej modlitwą oraz udział w życiu Kościoła domagają się spotkania z bliźnimi poprzez bezinteresowną służbę drugiemu, którą Chrystus ukazał wszystkim jako program życia, umywając Apostołom nogi (J 13,15)<sup>39</sup>. Kapłan jest powołany do wychowywania innych zgodnie z pozostawionym przez Chrystusa wzorem i nowym przykazaniem miłości braterskiej. Aby temu mógł sprostać, musi sam przyzwolić, by Duch Święty go do takiej miłości Chrystusowej wychowywał. I z tego względu przygotowanie do kapłaństwa musi objąć solidną formację do praktykowania miłości, zwłaszcza miłości preferencyjnej do ubogich, w których wiara odkrywa obecność Jezusa (por. Mt 25,40), oraz miłości miłosiernej do grzeszników.

34 DFK, nr 8.

35 PDV, nr 46.

36 PDV, nr 46.

37 PDV, nr 47–48.

38 PDV, nr 48.

39 PDV, nr 49.

Tego rodzaju formacja kandydatów do kapłaństwa może się wyrazić poprzez głoszenie im konferencji ascetycznych, organizowanie spotkań z biednymi przy różnych okazjach, przez odwiedziny i najpokorniejszą posługę wobec potrzebujących. Trzeba dodać, że ta trzecia droga szukania Chrystusa polegająca na odnajdywaniu Go w bliźnich w pewnym stopniu wchodzi już w czwarty cel formacji seminaryjnej, który zostanie zaprezentowany, ale nie można nie było tej kwestii nie uwzględnić w tym momencie, skoro niektóre zakresy działań w tej materii dotyczą zagadnień poruszanych w omawianym temacie.

Podsumowując tę część refleksji należy zauważyć, że Jan Paweł II w określeniu celu formacji seminaryjnej kleryków, aby byli *mocni modlitwą*, jednoznacznie wskazał na konieczność ich wzrastania w synowskim zaufaniu Chrystusowi i zarazem podkreślił nieodzowność działania wychowawców w kształtowaniu w nich takiej postawy. W tym określeniu zawarł zarazem drogę spełnienia się kleryka w człowieczeństwie i w osiągnięciu świętości. Jest nią zawierzenie Chrystusowi na wzór Maryi. Tę drogę Jan Paweł II sam przeszedł, dając temu wyraz w zawołaniu: *Totus tuus*, w którym dostrzegł prawdę, że skoro Bóg postawił Maryję wobec Swojego Syna – Chrystusa, a Ona Mu służyła ofiarne, to człowiek, oddając się Jej, zawiera siebie Chrystusowi i w Nim może osiągnąć świętość.

## 2.4. Kochający bliźnich

W przemówieniu wygłoszonym w Koszalinie w 1991 roku Jan Paweł II wskazał na kolejny, obok intelektualnego uformowania kleryków, duchowego ich urobienia oraz modlitewnego nastawienia, cel ich formacji, a mianowicie ich wrażliwość na bliźnich. Ten cel zawarł w określeniu, że postawę przyszłych kapłanów ma cechować ukochanie bliźnich. Jak w poprzednich prezentacjach celów, tak również w tej papież skupił się na sposobie jego osiągnięcia. W odsłonięciu spojrzenia na realizację tego celu nie można nie odwołać się również do adhortacji *Pastores dabo vobis*. W niej to bowiem uszczegółowił, jak klerycy mają ten cel osiągnąć, tj. aby mogli stać się osobami *kochającymi bliźnich*.

W opinii Jana Pawła II najważniejszym sposobem zdobycia przez kleryków postawy umiłowania bliźnich będzie z jednej strony przekazanie im wiedzy w ramach studium teologii pastoralnej, który winien z drugiej strony korespondować z ich wprowadzaniem w rozmaite formy duszpasterskie, funkcjonujące głównie w ramach parafii, aby mogli oni zdobyć doświadczenie duszpasterskie. Dopiero na bazie tak prowadzonej formacji w ramach programu wychowawczego seminarium klerycy będą w stanie ukształtować w sobie wrażliwość pasterską, będą mogli ugruntować się w postawie dojrzałego przyjęcia odpowiedzialności oraz będą mogli nabrać nawyku oceniania problemów i wyboru ich rozwiązań w świetle jednoznacznych nakazów wiary i zgodnie z teologicznymi wymogami samego duszpasterstwa<sup>40</sup>.

W tej formacji duszpasterskiej kleryków do kapłaństwa szczególny akcent należy położyć – według Jana Pawła II – na rozbudzanie w nich świadomości Kościoła jako

40 PDV, nr 58.

*komunii*. W Jego mniemaniu chodzi o wprowadzanie ich w dzieło współpracy z różnymi członkami Kościoła, jaka powinna istnieć pomiędzy kapłanami a biskupem, między kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi oraz między kapłanami i świeckimi. Aby tego rodzaju współpraca była owocna, to każda ze stron winna najpierw poznać i uznać istnienie różnych charyzmatów w Kościele, a następnie powinna kierować się we wzajemnych odniesieniach: zaufaniem, cierpliwością, łagodnością, wyrozumiałością i umiejętnością czekania<sup>41</sup>.

W tym względzie Jan Paweł II nie tylko wskazał, jak klerycy mają się przygotować do posługi duszpasterskiej i jak mają podchodzić do bliźnich, ale sam dał przykład. W jego życiu umiłowanie Chrystusa zaowocowało służbą bliźnim. Im głębiej jednoczył się z Nim, tym ofiarniej służył każdemu, nie bacząc na to, kim jest i co posiada. Taką postawą otwartości na każdego bliźniego, stanowiącą wzór dla wszystkich kapłanów, realizował słowa, jakie zawarł w pierwszej swojej encyklice: „Człowiek jest podstawową drogą Kościoła”<sup>42</sup>. Dobrze rozumiał, że każdy człowiek jest osobą i najważniejszym dla niego odniesieniem jest miłość. Tylko w miłości jako darowaniu siebie drugiemu, co uwypuklili ojcowie soborowi w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*, człowiek może wzrastać w człowieczeństwie i budować wspólnotę z innymi<sup>43</sup>. Im bardziej więc kapłan będzie dawał siebie drugiemu, tym skuteczniej zaradzi jego potrzebom i tym głębiej go uszanuje w jego godności, a sam dozna udoskonalenia w człowieczeństwie i w drodze do świętości.

W podsumowaniu tej części refleksji należy stwierdzić, że papież w przemówieniu w Koszalinie jednoznacznie wyznaczył cele formacji kleryków w seminariach, której istotę zawarł w zwięzłych określeniach jak: *mocni umysłem, mocni duchem, mocni modlitwą i kochający bliźnich*. Te określenia celów formacji seminaryjnej stanowiły swego rodzaju ustawę zasadniczą, która swoje uszczegółowienie znalazła w opublikowanej rok później adhortacji *Pastores dabo vobis*. To właśnie w niej Jan Paweł II zawarł, co zostało przedstawione w analizach, szczegółowe wskazania dotyczące sposobu realizacji przez kleryków owych celów formacyjnych. W tej materii przemówienie papieskie w Koszalinie i późniejsza jego adhortacja tworzą jedność i odsłaniają całą głębię przestrzeni formacyjnej kleryków w seminariach.

### 3. Aktualność przesłania papieskiego co do formacji w seminariach duchownych

Zgodnie z założeniami metodologii, odsłonięcie najpierw w świetle przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego w Koszalinie natury seminarium duchownego jako instytucji,

---

41 PDV, nr 59.

42 Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 1982), nr 14 (dalej RH).

43 Sobór Watykański II, „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym «Gaudium et spes»”, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski* (Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1968), nr 24 (dalej KDK).

a następnie ukazanie przez niego w tym przemówieniu celów, jakie w jego rozumieniu ta instytucja ma pełnić, pozwala na zaprezentowanie wartości tego przesłania, czyli ukazania aktualności nauczania Jana Pawła II w zakresie funkcjonowania seminariów duchownych w przyszłości. Inaczej mówiąc, określenie przez Jana Pawła II w tym przemówieniu seminarium duchownego jako *domu* studiów, pracy nad sobą, modlitwy i wzrastania w braterskiej wspólnotcie, co stanowiło treść pierwszej części artykułu i odsłonięcie przez papieża jego celów, czyli jakimi mają być przyszli kapłani, tj. *mocni umysłem, mocni duchem, mocni modlitwą i kochający bliźnich*, co było treścią drugiej części artykułu. Chodzi po prostu o ukazanie wartości nauczania, jakie Jan Paweł II zawarł w owym przemówieniu wygłoszonym w Koszalinie, w odniesieniu do istnienia seminariów duchownych i sposobu ich funkcjonowania w dzisiejszych czasach. Jednym słowem, ta część refleksji nie może nie zmierzać do udzielenia odpowiedzi na dwa pytania: w jakim kierunku winna w obecnej rzeczywistości zmierzać troska przełożonych o funkcjonowanie seminariów duchownych i w jaki sposób mają one realizować swoją misję formowania przyszłych kapłanów?

### 3.1. Potrzeba troski o funkcjonowanie seminariów duchownych

Kluczem dla ukazania wartości przemówienia Jana Pawła II w Koszalinie, a zarazem odsłonięcia aktualności tego przemówienia dla funkcjonowania seminariów duchownych w obecnej rzeczywistości, jest pojęcie *dom*. Dobrze wiadomo, że to pojęcie jest synonimem wspólnoty osób, które łączy wspólne przebywanie w jednym miejscu i w ramach tej przestrzeni każda z nich ma swoją pozycję i odpowiedni zakres zadań do wykonania, które winny być realizowane w duchu wierności zasadom ewangelicznym i moralnym oraz w poszanowaniu godności ludzkiej każdego z członków wspólnoty i w uznaniu ich kompetencji, mając zawsze na celu wzrost dobra wspólnego tejże wspólnoty. Używając w tym przemówieniu pojęcia *dom* w odniesieniu do seminarium duchownego, papież bardzo wyraźnie wskazał na charakter tej instytucji i określił, jak winna ona funkcjonować w przyszłości.

Używając pojęcia *dom* na określenie seminarium duchownego, Jan Paweł II wskazał w pierwszym rzędzie na bardzo znamienity jego aspekt. Ma ono być środowiskiem podmiotów, w którym wszyscy jego uczestnicy, zarówno przełożeni, jak i wykładowcy oraz klerycy mają swoje prawa i obowiązki. Każda ze stron jest podmiotem tego środowiska, którego celem ma być wspólne, tzn. przy udziale przełożonych i wykładowców, rozeznawanie przez kleryków swojego powołania i ich dojrzewanie w człowieczeństwie i w pogłębianiu życia wiarą. Inaczej mówiąc, każdy z tych podmiotów ma wnosić swój wkład w rozwój życia seminarium duchownego. Ten podmiotowy wymiar funkcjonowania seminarium, który papież uwypuklił w swoim przemówieniu w Koszalinie, w pełni będzie się wyrażać w podjęciu przez podmioty tworzące tę instytucję czterech zadań, które uwydatnia, określenie seminarium jako *domu*: studiów, pracy nad sobą, modlitwy i wzrastania w braterskiej wspólnotcie.

Należy więc rozwinąć powyższą myśl, abyśmy mogli zrozumieć, jakie przesłanie przekazuje następnym pokoleniom Jan Paweł II w określeniu seminarium duchownego jako *domu*. Z przeprowadzonych analiz w niniejszej refleksji wynika, że w tym *domu*, jak określił seminarium Jan Paweł II, w aspekcie studiów, zadaniu kleryków w postaci zdobywania przez nich wiedzy nie tylko filozoficzno-teologicznej, ale także humanistycznej (formacja intelektualna) musi, w myśl treści przemówienia papieża w Koszalinie, odpowiadać pogłębiony i rzetelny przekaz wiedzy w duchu prawdy przez przełożonych i wykładowców. Następnie zadaniu wzrastania kleryków w ludzkich cnotach na wzór Chrystusa (formacja ludzka) winna odpowiadać ze strony przełożonych i wykładowców postawa otwartości, kierowania się kompetencją i szacunkiem wobec formowanych. Z kolei zadaniu wzrastania kleryków w osobowej więzi z Chrystusem na drodze prowadzenia przez nich refleksji nad słowem Bożym i ożywienia życia modlitewnego i sakramentalnego (formacja duchowa) powinna odpowiadać postawa duchowa nacechowana pobożnością i świadectwem wiary ze strony przełożonych i wykładowców. I w końcu zadaniu ćwiczenia się kleryków w tworzeniu międzyludzkich relacji w Kościele, czyli ich wzrastaniu w postawie wrażliwości na potrzeby innych (formacja braterska), nie może nie odpowiadać postawa braterskiego podejścia do każdego człowieka ze strony przełożonych i wykładowców. Ukazane powyżej, w szczegółowej postaci, formy działania podmiotów seminarium, tj. przełożonych, wykładowców i kleryków, jednoznacznie odsłaniają doniosłość papieskiego przemówienia w Koszalinie i zarazem podkreślają jego wartość, co do funkcjonowania seminariów w przyszłości. Jak wynika z papieskiego przesłania, seminarium duchowne to w pierwszym rzędzie wspólnota osób, w której każda ze stron jest drugiej dana i zadana. Przełożeni i wykładowcy są powołani przez biskupa do posługi formacyjnej dla dobra kleryków, a klerycy swoją obecnością i otwartością na współpracę umożliwiają tym pierwszym wypełnienie ich posługi. Kiedy we współczesnej rzeczywistości rozlega się szeroka dyskusja nad funkcjonowaniem seminariów duchownych w przyszłości, to nie sposób nie uwzględnić podmiotowego charakteru tej instytucji, który tak mocno uwypuklił i określił jego zakres Jan Paweł II w swoim przemówieniu w Koszalinie. Właśnie współczesna odnowa seminariów duchownych nie może nie rozpocząć się od pogłębionego spojrzenia podmiotów tworzących te instytucje na swoje zadania we wspólnocie seminaryjnej. Seminaria duchowne będą efektywnie funkcjonować w przyszłości, gdy ich uczestnicy, tj. przełożeni i klerycy, będą nieustannie rozbudzać w sobie świadomość zadań, do jakich każdy został powołany przez Chrystusa w Jego Kościele. W tym kontekście refleksji nie sposób nie zwrócić uwagi na rolę każdego biskupa diecezjalnego czy przełożonego w zakonach. Ich udział w tym procesie odnowy seminariów sprowadzać się będzie do powoływania formatorów z odpowiednimi kompetencjami i właściwie ukształtowaną postawą moralną i duchową oraz do otoczenia pasterską troską powołanych.

Użycie przez Jana Pawła II w przemówieniu w Koszalinie pojęcia *dom* na określenie seminarium duchownego wskazuje jeszcze na inny jego aspekt niż ten podmiotowy, przedstawiony w refleksji powyżej. Seminarium duchowne to nie tylko wspólnota osób, ale także przestrzeń materialna. Jak każda wspólnota dla swego funkcjonowania

potrzebuje właściwych relacji osobowych między jej członkami oraz odpowiedniej bazy materialowej, gdzie oni mogliby realizować swoje zamierzenia, tak każde seminarium duchowne jako wspólnota osób ma potrzebę takiego zabezpieczenia materialnego. Właśnie na ten wymiar funkcjonowania seminarium duchownego zwrócił uwagę Jan Paweł II w określeniu go w przemówieniu w Koszalinie jako *domu*. Zawarł w nim wszystko to, co umożliwi klerykom realizowanie otrzymanego od Chrystusa powołania, a mianowicie szeroko rozumianą bazę mieszkaniową, przestrzeń sakralną, zaplecze dydaktyczne i biblioteczne. Miejsce o takich składowych stwarza dla kleryków możliwość osiągnięcia przez nich celów osobistej formacji, które Jan Paweł II w owym koszalińskim przemówieniu ujął w określeniach, aby oni – klerycy – stawali się *mocni umysłem, mocni duchem, mocni modlitwą i kochającymi bliźnich*. Niewątpliwie realizacja tych celów przez kleryków domaga się niejako, tak to pojmował papież, stworzenia im odpowiednich warunków lokalowo-bytowych i dydaktyczno-sakralnych. Jan Paweł II dobrze rozumiał, że właściwe warunki tego rodzaju będą przyczyniać się do odpowiedniego formowania się kleryków. Faktycznie, aby mogli oni w swojej formacji osiągnąć cel *bycia mocnymi umysłem*, na jaki wskazał w tym przemówieniu, to muszą mieć właściwe zaplecze dydaktyczne i odpowiednie warunki biblioteczne. Tak samo, aby mogli osiągnąć cel *stania się mocnymi duchem i modlitwą*, to muszą mieć odpowiednie warunki lokalowe i sakralne. I w końcu, aby mogli osiągnąć cel *ukochania bliźnich*, to muszą mieć przestrzeń dla spotykania się z ludźmi i ćwiczenia się w miłości.

W tym kontekście ujawnia się aktualność nauczania papieża w aspekcie materialnej strony funkcjonowania seminariów duchownych. W jego rozumieniu materialny wymiar seminariów jest istotny i nieodzowny, aby formacja klerycka mogła być właściwie realizowana. To stanowisko papieża wypowiedziane w Koszalinie podczas owego przemówienia nabiera szczególnej wagi w obliczu prowadzonej w obecnej rzeczywistości wśród niektórych gremiów kościelnych i laikatu dyskusji na temat: czy seminaria duchowne są potrzebne przy zmniejszającej się liczbie powołań? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zwrócić uwagę, na co położył akcent Jan Paweł II w swoim przemówieniu. Jednoznacznie w nim wskazał, że seminarium duchowne to wspólnota osób formowanych i formujących, w której każdy ma swoje zadania, tj. formowanie się w duchu Chrystusa i formowanie innych mają być wykonywane w odpowiedniej przestrzeni materialno-sakralnej. Tym samym pokazał, że w postrzeganiu każdego seminarium duchownego jego wymiar podmiotowy (wspólnoty osób) i przedmiotowy (baza materialna) muszą być uwzględniane razem. Przez to dał odpowiedź na pytanie o potrzebę istnienia seminariów duchownych dzisiaj. Według papieża seminaria są potrzebne, ponieważ przy zachowaniu wspólnotowości między formowanymi i formującymi oraz jej realizowaniu w odpowiednich warunkach materialnych są w stanie przygotować przyszłych kapłanów do zaspokojenia współczesnych wyzwań ewangelizacyjnych i społecznych wiernych.

### 3.2. Otwartość na wyzwania czasu co do formacji seminaryjnej

Użyte przez Jana Pawła II w przemówieniu w Koszalinie pojęcie *dom* na określenie seminarium duchownego ma znaczenie aktualne nie tylko w wymiarze podkreślenia potrzeby jego istnienia, ale także w aspekcie sposobu jego funkcjonowania w przyszłości. Aktualność przemówienia papieża ujawnia się zarówno w wymiarze uwypuklenia w nim charakteru instytucji seminarium duchownego i potrzeby jego istnienia, co zostało przedstawione w poprzednim paragrafie, jak i w zasugerowaniu, jak taka instytucja ma realizować swoją misję w przyszłości.

Dla Jana Pawła II wychowanie każdego człowieka, nie tylko kleryka, było troską o to, aby wychowywany bardziej *był*, a nie tylko więcej *miał* i o to, aby umiał bardziej *być* nie tylko *z drugim*, ale i *dla drugich*. Papież kładł akcent na to, aby wychowanie miało integralny wymiar, czyli aby uwzględniano w nim nie tylko sferę kształcenia (przekazywania wiedzy), ale także moralno-duchowe ukształtowanie wychowywanego, czyli jego formację sumienia. Aby ten cel mógł być osiągnięty ze strony wychowujących, winni oni podjąć pewne działania, które Jan Paweł II zawarł w pojęciu *dom*.

W pierwszym rzędzie winni oni kierować się cziłą. Cześć w swej istocie polega na afirmacji człowieka dla niego samego. W aspekcie wychowawczym sprowadza się ona do podmiotowego traktowania kleryka, to znaczy podjęcie go takim, jaki jest.

Z afirmacją osoby Jan Paweł II łączył kolejną zasadę, a mianowicie dialog. Określając go jako formę kontaktu osoby z drugą, uwypuklał w nim dwa składowe elementy: słuchanie i usłyszenie. Pierwszy wiązał z koncentracją na słowach wypowiedzianych przez rozmówcę, a drugi łączył z wniknięciem w ich treść. W jego rozumieniu dopiero tak pojmowany dialog umożliwi przełożonym poznanie odczuć kleryków i zarazem pozwoli na wskazanie im form kształtowania siebie. Tego rodzaju dialog jest niczym innym, jak pedagogiczną obecnością, gdzie wychowawca staje się dla kleryka nie tyle przełożonym, ile ojcem i przyjacielem.

I w końcu trzecią zasadą procesu formacyjnego kleryków zawartą w przemówieniu Jana Pawła II w Koszalinie jest umiłowanie prawdy. Przełożony winien odsłaniać prawdę, której głębia jaśnieje w Chrystusie i pomagać klerykom w jej rozpoznaniu i wybieraniu w oparciu na niej. To się może dokonać na drodze stawiania klerykom wymagań w zakresie wartości. Jeśli przełożony będzie chciał dobrze wypełnić to zadanie, to nie może ograniczyć się jedynie do przekazu klerykom wiedzy, lecz ma być ich rodzicielem w znaczeniu duchowym, a to zakłada wymagania od nich, aby stawali się mądrymi, sprawiedliwymi, pracowitymi, dobrymi i przebaczącymi. Przełożony nie może sprowadzić formacyjnego procesu do zasady przypodobania się klerykom, lecz ma odsłaniać przed nimi wartości, apelując do ich podmiotowości. On ma kształtować ich sumienie, tzn. uwrażliwiać ich na prawdę, dobro i piękno. Faktycznie każdy człowiek urzeczywistnia siebie o tyle, o ile wymaga od siebie. Aby zatem działalność przełożonych nie spełzła na niczym, ich przekaz o wartościach musi ściśle wiązać się ze świadectwem, czyli życiem tymi wartościami. W pracy formacyjnej niezwykle istotne jest świadectwo. Jeśli przełożonemu będzie towarzyszyć poczucie labilności w świecie wartości, to nie będzie

on dobrym przewodnikiem. Jak ogień zapala się od ognia, a uczeń od mistrza przejmuje umiejętność gry, np. na fortepianie, tak kleryk uczy się być, np. prawdomównym, uczciwym, pracowitym od przełożonego, który jest prawdomówny, uczciwy, pracowity. Personalizacja wartości daje przełożonym silny argument do stawiania wymagań klerykom.

Przedstawione powyżej zasady odnoszące się do formacji seminaryjnej, jakie Jan Paweł II zawarł w pojęciu *dom*, określając nim seminaria duchowne, z jednej strony wskazują na źródło efektywności pracy formacyjnej przełożonych w seminariach, a z drugiej jednoznacznie uwydatniają aktualność papieskiego przemówienia wygłoszonego w Koszalinie w 1991 roku.

## Zakończenie

Z przeprowadzonych refleksji wynika jednoznaczny wniosek, że nauczanie Jana Pawła II na temat wartości seminariów duchownych w formacji kandydatów do kapłaństwa pozostaje wciąż aktualne. Sformułowana przez papieża przed trzydziestu laty w przemówieniu wygłoszonym w Koszalinie koncepcja seminarium duchownego jako *domu studiów*, pracy nad sobą, modlitwy i wzrastania w braterskiej wspólnotcie, w którym formacja przyszłych kapłanów ma zmierzać do takiego ich ukształtowania, aby byli *mocni umysłem, duchem, modlitwą i kochający bliźnich* w niczym nie straciła na znaczeniu. Odnowa funkcjonowania seminariów duchownych we współczesnej rzeczywistości, nad którą pochyla się obecnie wiele gremiów kościelnych, może się zrealizować jedynie na bazie uwypuklenia podmiotowego i wspólnototwórczego charakteru seminariów. Na ten właśnie kierunek działań odnowowych wskazał już Jan Paweł II w tym przemówieniu w Koszalinie, określając seminarium duchowne jako *dom*. W nim wyraźnie podkreślił, że wszelka odnowa seminariów musi zacząć się od przemiany myślenia podmiotów ją tworzących, tj. przełożonych i kleryków, z pozycji formujący–formowany na pozycję uczestników wspólnoty osób, w której będzie obowiązywała formuła dialogu z uwzględnieniem ze strony pierwszych zasady otwartości i szacunku, a ze strony drugich zasady posłuszeństwa. Te działania, powiązane z utworzeniem odpowiedniej bazy materialnej, gwarantują właściwe funkcjonowanie seminariów duchownych w przyszłości.

## Bibliografia

- Adamczyk, Jerzy. „Urząd wykładowcy wyższego seminarium duchownego”. *Łódzkie Studia Teologiczne* 28 (2019): 19–36.
- Adamiak, Stanisław. „Zanim powstały seminaria”. *Więź* 1, 679 (2020): 91–98.
- Bochenek, Jan. *Pójdź za mną. Życie w seminarium duchownym*. Kraków: Wydawnictwo PAX, 1937.
- Borowski, Andrzej. „O wykształceniu humanistycznym duchownych”. *Ateneum Kapłańskie* 2–3, 537–538, 131 (1998): 165–176.

- Bortkiewicz, Paweł. „Filozofia w seminarium – ale jaka?”. *Pastores* 81, 4 (2018): 130–139.
- Buczek, Ewa. „Płynna odpowiedź na płynne czasy? Do czego formować kleryków w epoce ciągłej zmiany”. *Więź* 1, 679 (2020): 99–112.
- Ceynowa, Tadeusz. „Przygotowania i przebieg wizyty Jana Pawła II w Koszalinie 1–2 czerwca 1991 r.”. W: *Pontyfikat Jana Pawła II. Zagadnienia historyczne i społeczne*, red. Krzysztof Guzikowski, Roman Misiak. *Studia i rozprawy* 18, 51–80. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2008.
- Draguła, Andrzej, Krzysztof Kantowski, Andrzej Offmański. *Był wśród nas nad Odrą i Bałtykiem i mówił do nas*. Koszalin–Szczecin–Zielona Góra: Wydawnictwo Ottonianum, 2006.
- Haręzga, Stanisław. „Seminaryjna formacja do kapłańskiej służby małżeństwu i rodzinie”. *Ateneum Kapłańskie* 2–3, 537–538, 131 (1998): 235–241.
- Jan Paweł II. *Adhortacja apostołska o formacji kapłanów we współczesnym świecie „Pastores dabo vobis”*. Ząbki: Wydawnictwo Pallottinum, 1992.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Fides et ratio” o relacjach między wiarą i rozumem*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1998.
- Jan Paweł II. *Encyklika „Redemptor hominis”*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 1982.
- Jaworski, Romuald. „Problemy metodyki nauczania w seminariach duchownych w perspektywie nowego Ratio studiorum”. *Ateneum Kapłańskie* 2–3, 537–538, 131 (1998): 242–263.
- Jopek, Stanisław. „Kształcenie księży w Polsce lat dziewięćdziesiątych”. *Więź* 2, 496 (2000): 85–96.
- Kroplewski, Zdzisław. „Doświadczenie wolności i posłuszeństwa w seminarium duchownym. Refleksja psychologiczna”. *Ateneum Kapłańskie* 2–3, 537–538, 131 (1998): 191–209.
- Łuszczek, Krzysztof. „Zmiany społeczne a rzeczywistość formacyjna w polskim seminarium duchownym na początku XXI wieku”. W: *Młodość wobec wiary i powołania*, red. Andrzej Draguła. *Rozprawy i Studia t. (1233) 1159*, 279–290. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2020.
- Mezglewski, Artur. „Proces likwidacji niższych seminariów duchownych w latach 1959–1963”. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 4 (2002): 31–57.
- Nosowski, Zbigniew. „Czy za 50 lat wciąż będą seminaria duchowne? (rozmowa z bp Damianem Brylem i bp Szymonem Stułkowskim)”. *Więź* 1, 679 (2020): 121–130.
- Orczyk, Adam. *Kształcenie i wychowanie w seminariach duchownych od XVI do połowy XX wieku*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne, 2017.
- Romaniuk, Kazimierz. *Klerycy – Kapłani – Biskupi*. Warszawa: Wydawnictwo WAM, 1991.
- Sobczyk, Adam Józef, Ireneusz Werbiński. *Droga konsekrowana – jedność w wielości. Ku małżeństwu – kapłaństwu – życiu zakonnemu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015.
- Sobór Watykański II. „Dekret do formacji kapłańskiej «Optatam totius»”. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, 286–300. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1967.

- Sobór Watykański II. „Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym «Gaudium et spes»”, nr 10. W: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski*, 811–987. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum, 1967.
- Słomka, Walerian. „Formacja kapłańska w wyższych seminariach duchownych w obradach VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów”. *Ateneum Kapłańskie* 83 (1991): 23–35.
- Stachowiak, Damian. „Zewangelizować seminaria duchowne”. *Homo Dei* 3 (312) (2014): 9–17.
- Tomasik, Piotr. „Encyklika «Fides et ratio» jako inspiracja dla wychowania katolickiego”. *Katecheta* 2 (1999): 5–22.
- Wejman, Henryk. *Formazione all’obbedienza sacerdotale*. Szczecin: Wydawnictwo Ottonianum, 1995.
- Witalis, Mieczysław. *Towarzystwo osobom powołanym do służby Bożej w kapłaństwie i życiu zakonnym (konferencje – refleksje – wspomnienia)*. Kraków: Wydawnictwo WAM, 1998.
- Wojtyła, Karol. *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*. Kraków: Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1988.
- Zieliński, Tadeusz. „Seminaria duchowne, seminaria i szkoły teologiczne nierzymskokatolickie w prawie polskim”. *Rocznik Teologiczny* 4, 60 (2018): 627–654.